



The Holy See

ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY JEZUSA, MARYI I JÓZEFA

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANGELUS

Plac św. Piotra

Niedziela, 31 grudnia 2023 r.

[[Multimedia](#)]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj obchodzimy święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa. Ewangelia ukazuje nam ją w świątyni jerozolimskiej przy okazji ofiarowania Dzieciątka Panu (Łk 2, 22-40). Przybywa do świątyni i przynosi tam w darze najskromniejszą i najprostszą ofiarę spośród tych, jakie były przewidziane, na świadectwo jej ubóstwa. Na koniec Maryja słyszy prorocтво: „Twoją duszę miecz przeniknie” (w. 35). Przybywają w ubóstwie, a odchodzą z ciężarem cierpienia. To zaskakuje – jak to, rodzina Jezusa, jedyna rodzina w dziejach, która może się poszczycić obecnością w niej Boga z krwi i kości, zamiast być bogata jest uboga! Zamiast cieszyć się udogodnieniami, wydaje się napotykać utrudnienia! Zamiast być wolna od trudów jest pogrążona w wielkich cierpieniach!

Co to mówi naszym rodzinom - ten sposób życia, historia Świętej Rodziny, ubogiej, napotykającej trudności, z wielkimi cierpieniami? Mówi nam coś bardzo pięknego: Bóg, którego często wyobrażamy sobie jako będącego ponad problemami, przyszedł, by zamieszkać w naszym życiu z jego problemami. W ten sposób nas zbawił – nie przyszedł jako od razu dorosły, ale jako maleńki; żył w rodzinie, jako dziecko mamy i taty; w niej spędzał większą część swojego czasu, dorastał, uczył się, w życiu codziennym, ukrytym i cichym. A nie unikał trudności, co więcej wybiera rodzinę - rodzinę „doświadczoną w cierpieniu”, i mówi do naszych rodzin: „Jeżeli doświadczacie trudności, Ja wiem, co czujecie, zaznałem tego – Ja, moja Matka i mój Ojciec doświadczyliśmy tego, aby

powiedzieć także waszej rodzinie: nie jesteście sami!”.

Józef i Maryja „dziwili się temu, co mówiono o Jezusie” (por. Łk 2, 33), bowiem nie sądzili, że to mówili stary Symeon i prorokini Anna. Zdumiewali się. I dziś chcę się skupić na tym – na zdolności zdumiewania się. Zdolność do zdumienia jest sekretem dobrego funkcjonowania w rodzinie. Nie należy przyzwyczajać się do powszedniości rzeczy. Trzeba umieć przede wszystkim zdumiewać się Bogiem, który nam towarzyszy. A także zdumiewać się w rodzinie. Myślę, że dobrze jest w małżeństwie umieć się zdumiewać współmałżonkiem, na przykład biorąc go za rękę i patrząc mu w oczy wieczorem przez kilka chwil, z czułością – zdumienie zawsze prowadzi cię do czułości, zawsze. Piękna jest czułość w małżeństwie. A także zdumiewać się cudem życia, dzieci, znajdując czas na to, żeby się z nimi bawić i żeby ich wysłuchiwać. Pytam was, ojcowie i matki: czy znajdujecie czas na zabawę z dziećmi? Na to, żeby je zabrać na spacer? Wczoraj rozmawiałem przez telefon z pewną osobą i zapytałem: „Gdzie jesteś?”. – „Jestem na placu, zabrałem dzieci na spacer”. To jest piękne ojcostwo i macierzyństwo. A także zdumiewanie się mądrością dziadków. Niejednokrotnie usuwamy dziadków z życia. Nie, dziadkowie są źródłem mądrości. Nauczmy się zdumiewać mądrością dziadków, ich historią. Dziadków, którzy sprowadzają życie do tego, co istotne. I na koniec, zdumiewać się własną historią miłości – każdy z nas ma swoją; Pan sprawił, że podążamy z miłością, trzeba się tym zdumiewać. W naszym życiu z pewnością są aspekty negatywne, ale trzeba się zdumiewać także dobrocią Boga, że idzie z nami, choć jesteśmy tak bardzo niedoświadczeni!

Oby Maryja, Królowa Rodzin, pomagała nam się zdumiewać – prośmy dzisiaj o łaskę zdumienia. Oby Matka Boża pomagała nam zdumiewać się każdego dnia dobrem i umieć uczyć innych piękna zdumienia.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, świętowanie Bożego Narodzenia w Nigerii było, niestety, naznaczone wielką przemocą w stanie Plateau, z licznymi ofiarami. Modlę się za nie i za ich rodziny. Oby Bóg uwolnił Nigerię od tych okropności!

Modlę się również za osoby, które straciły życie w wyniku wybuchu ciężarówki-cysterny w Liberii.

Nadal módlmy się za narody, które cierpią z powodu wojen – udręczony naród ukraiński, narody palestyński i izraelski, naród sudański i wiele innych. Na koniec roku miejmy odwagę zapytać się: ile istnień ludzkich zostało złamanych przez konflikty zbrojne? Ilu jest zmarłych? I ile zniszczeń, ile cierpienia, ile ubóstwa? Ci, którzy mają interes w tych konfliktach, niech posłuchają głosu sumienia. A nie zapominajmy o udręczonych Rohindżach!

Rok temu Papież Benedykt XVI zakończył swoją ziemską wędrówkę po tym, jak z miłością i mądrością służył Kościołowi. Odczuwamy w stosunku do niego wiele serdeczności, wielką wdzięczność i wielki podziw. Niech nam błogosławi i niech nam towarzyszy z nieba. Oklaski dla Benedykta XVI!

Pozdrawiam wszystkich rzymian, pielgrzymów, grupy parafialne, stowarzyszenia i młodzież. Dzisiaj kieruję specjalne pozdrowienia do obecnych tutaj rodzin oraz do tych, które łączą się za pośrednictwem telewizji i innych środków przekazu. Nie zapominajmy, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa – zawsze trzeba jej bronić i ją wspierać, zawsze!

Pozdrawiam reprezentację Włoch w siatkówce mężczyzn w wieku do 18 lat; pozdrawiam również osoby przedstawiające postaci z żywej szopki w Marcellano, w Umbrii.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Błogosławieństwo dla waszych rodzin! I życzę również spokojnego zakończenia roku. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!